

№ 15.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Henryka B.
Sob. św. Fabiana P. M.
Niedz. św. Rodziny.
Pon. św. Wincentego M.
Wt. Zastabiny NMP.
Śr. św. Tymoteusza B.
Czw. Nawr. św. Pawła.

Wschód słońca godz. 8 m. 01
Zachód słońca godz. 4 m. 21
Długość dnia godz. 8 m. 20
Przybyło d. godz. 0 m. 47

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 593.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 19 stycznia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Teatr Popularny

Dziś
8 m. 15

Konstantynowska 16.

Jutro
8 m. 15

po raz
pierwszy

„Łódź kwiatowa”

komedia H. Sudermana w 4-ach aktach.

Jutro po południu „FLIRT” w 4-ach aktach Bałuckiego.

„BANKRUCTWO” w 5 aktach Björsona.

Kursy Techniczne w. KUJAWSKIEGO.

dla przemysłu włóknistego
Na nowe półroczje ZAPISY już rozpoczęte na oddziały: przedziałniczy, tkacki, farbiarski, apreturowy i rysunkowy.
Nowo-Opolska 9
wieczorami od godz. 7 i pół do 10. 3563

Przyczyny zwycięstwa socjalistów w Niemczech.

Zwycięstwo socjaldemokratów niemieckich przy ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego, wywarło silne wrażenie na dworze berlińskim.

„Norddeutsche Allg. Ztg.” jednakże zaprzecza stanowczo wiadomościom prasy francuskiej i angielskiej, jakoby cesarz Wilhelm po zwycięstwie socjalistów miał oświadczyć, że trzeba wywołać wielką wojnę, by znów rozbudzić patriotyzm w Niemczech.

Ale jakie są przyczyny tego rozrostu socjalistów niemieckich?

Pod berłem Wilhelma II rozwijają się, kwitną dwie niszczycielskie potęgi: militarystyka i socjalizm. Państwo Hohenzollernów jakby wzięło sobie za obowiązek pielegnowanie tych dwóch epidemicznych bacylów, które grożą kulturze europejskiej zagładą. Militarystyka, jako moloch pożerający siły i zasoby społeczeństw dzisiejszych i jako ciągła groźba wojny powszechnej z jednej, a socjalizm, jako wróg podstaw dzisiejszego ustroju społecznego, jako zaprzeczenie chrześcijańskiej kultury, z drugiej strony wyrastają w Niemczech do rozmiarów potęg, które działają jakby jakiś fatalizm historyczny, jakby zmierzchnożytnego świata.

A przecież przyczyn wzrostu obu potęg szukać należy nie w ich wewnętrznym uzasadnieniu i nie w konieczności dziejowej, ale w podstawowych tendencjach polityki niemieckiej. Niemcy, a właściwie rządząca Rzeszą Prusy dążą pod naporem imperyalistycznej ambicji cesarza Wilhelma II do coraz większej i coraz bezwzględniejszej wszechwładzy w świecie. Te zachcianki napotykać muszą — rzecz oczywista — na gwałtowny opór innych wielkich mocarstw europejskich i wywołują groźne konflikty międzynarodowe, naprężenia stosunków dyplomatycznych i denerwujący niepokój w Europie.

Niemcy przeto muszą mieć w pogotowiu wielką, gotową do boju armię i marynarkę, bo w razie zawiązań wojennych przedewszystkiem na własne siły liczyć muszą. Tak np. ostatni zatarg o Maroko z Francją wykazał dowodnie, że Niemcy stoją ciągle na pół kroku przed woj-

na i przyspieszył przedłożenie parlamentowi nowych żądań na cele wojenne.

Wszystkie stronnictwa mieszczańskie z wyjątkiem katolickiego centrum, przepojone bizantyńskimi wobec cesarza, pochwalają tę zachłanną i ryzykowną politykę. Wielki kapitał niemiecki, któremu uśmiecha się wyparcie Anglii z rynków świata, popiera gorliwie w prasie każdy plan ekspansji niemieckiej. Rośnie więc armia i flota niemiecka, ale równocześnie rosna niesłychanie ciężary finansów ludności.

Reakcja ludności, niezaspokojonej blaskiem imperyalizmu, znajduje wyraz przy wyborach jedynie w głosowaniu na kandydatów centrum i socjalnej demokracji. Tylko bowiem te stronnictwa walczą ze światowładnymi zamiarami Wilhelma II, a zwłaszcza czyni to z temperamentem i namietnością socjalna demokracja. W 4¹/₂ milionach głosów socjalistycznych objawia się przeto nie tęsknota za socjalistycznym rajem przyszłości, ale niezadowolenie z obecnej polityki państwowej i opór przeciw osobistym rządom cesarza. Im ostrzej Wilhelm II akcentuje swoją królewskość, tem silniejszy jest protest wyborców. Tu jest źródło siły socjalistycznej, tu bije ono z gwałtownego dysonansu między rządem a narodem.

Październikowcy wobec Niemców.

W swoim czasie, gdy P. Stołypin wniósł do Izby Państwowej projekt ograniczenia kolonistów niemieckich na Podolu i Wołyniu, październikowcy powitali go z wielkim uznaniem, członkowie zaś tej party w komisji wniosków prawodawczych głosowali za jego rozważeniem ze względów na „bezpieczeństwo państwowe”.

Obecnie organ tychże październikowców „Głos Moskwy” jest zdania, iż projekt „w formie obecnej jest aktem wielkiej niesprawiedliwości, niezasiadłym oskarżeniem, rzuconym znacznej grupie obywateli rosyjskich, którzy niczem nie zasłużyli na traktowanie podobne i są poważnymi, pilnymi i kulturalnymi pracownikami w naszym kraju południowo-zachodnim”.

Okazuje się, iż oskarżenie o to, że koloniści niemieccy należą do organizacji wojskowej niemieckiej „okazało się jedynie niedopatrzaniem kancelaryjnym ze strony rosyjskich władz państwowych”.

Słowem, koloniści niemieccy, których na szpaltach prasy nacjonalistycznej i październikowej przed paru jeszcze laty traktowano jako organizację szpiegowskich forpoczty armii nie-

mieckiej, dzisiaj awansowani zostali na „pilnych i kulturalnych pracowników”.

Nie będziemy rozstrząsali, która z tych dwóch dyamentalnie sprzecznych charakterystyk kolonistów niemieckich jest bliższa istotnej prawdy.

Ale co powiedzieć o „niedopatrzaniach kancelaryjnych”, dzięki którym cała kategoria obywateli rosyjskich, „pracowników pilnych, poważnych i kulturalnych” staje się nagle podejrzaną o zdradę państwa i jako taka traktowana jest we wnioskach prawodawczych.

I co powiedzieć wogóle o kursie politycznym, który prowadzi do podobnych wniosków prawodawczych.

Rzecz prosta, iż zmiana poglądów wśród październikowców nastąpiła w zależności od zbliżających się wyborów. Koloniści niemieccy byli traktowani przez październikowców jako „wrogowie państwa”, gdy chodziło im o wylegitymowanie się wobec Stołypina ze swych uczuć „narodowych”, obecnie Guczkow przypomniał sobie, że wybór jego w Moskwie zależny jest w znacznym stopniu od Niemców, przemianowano tedy „szpiegów” na poważnych i pilnych pracowników kulturalnych.

Francuz o nas.

W grudniowym zeszycie francuskiego miesięcznika Les Marches de l'Est ogłosił profesor Leger, znany filolog, który po Mickiewiczzu i Chodźce objął katedrę literatury słowiańskich w Collège de France, dłuższy artykuł o stosunkach w zaborze pruskim.

Leger kładzie szczególny nacisk na emancypację narodową Górnego Ślązka, który społeczeństwu polskiemu dostarcza świeżych i zdrowych sił demokratycznych. Dalej daje profesor francuski obraz historyczny bohaterstwa walki polaków poznańskich o język, wiarę i tradycję narodową. Mówi o dzieciach wrzesińskich, o wozie Drzymały i o stosunkach ekonomicznych Księstwa. W końcu zaś zwraca się do Rosji i ostrzega ją przed polityką „pour le roi de Prusse”. Rosya, zdaniem jego, naśladowując politykę pruską u siebie, sprzeniewierza się swemu hasłu, że pragnie być „matką Słowiańszczyzny”. Rosya — tak kończy profesor Leger — powinna pamiętać o tem, że Polska zadawolona, Polska pogodzona z Rosją, byłaby najpewniejszą ochroną świata słowiańskiego przed niemieckim „Drang nach Osten”.

Ku uwadze członków Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Towarzystwo Krajoznawcze, założone w celu ułatwienia i zachęcenia społeczeństwa do poznania kraju, nakłada pewne obowiązki na swych

członków, wypływające z celu i charakteru tej instytucji.

Niezbędność poznania swego kraju nie wymaga dowodzeń, ani obrony. Czujemy ją wszyscy instynktownie, a Nałkowski i Maciesza uzasadnili ją naukowo na łamach „Ziemi”. Bujak w przedmowie swej pięknej monografii o Galicyi.

Czy dla prawidłowego rozwoju społeczeństwa powiększenia zasobów kulturalnych i materialnych, czy dla wyzyskania właściwości terenu w naszej zbiorowej walce o byt, czy wreszcie dla wyrobienia sobie zupełnej świadomości dla czego ojczysty zagon kochamy i kochać winniśmy — kraj poznawać musimy.

Mamy przed sobą obszernie pole działania. Z natury jednak naszego terenu i środowiska, w którym oddział Tow. powstał, wypływa, że szersze pole obserwacji mamy w zakresie zagadnień socjologicznych.

Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego nie ma w Łodzi miejsc, na które mogłoby wskazywać, jako na świątynie pamiątek i zabytków, po których należałoby nam wodzie zażawionym okiem... Mało ma miejsca, gdzie natura króluje, gdzie możnaby przeprowadzać badania przyrodnicze.

Ma natomiast przed sobą miasto wielkie, tętniące życiem i pracą, zgiełkiem handlowym i klekotem warsztatów fabrycznych. Miasto, w którym życie wre i kipi po sklepach i fabrykach i szeroką strugą wylewa się na ulice. Mamy przed sobą tłum, który pracuje i cierpi, kocha i przeklina, modli się i ziorzeży, który przemawia gwarą wielojęzyczną.

Jednem słowem mamy przed sobą ogromne zbiorowisko ludzi, spłot uczuć, dążeń, wysiłków, teren, na którym ścierają się czynniki ekonomiczne, społeczne, narodowościowe i wyznaniowe.

Oto pole naszych badań krajoznawczych! Powinniśmy notować skwapliwie zaobserwowane zjawiska i cyfry. Członkowie Towarzystwa w Oddziale Łódzkim dość liczni, należą do różnych zawodów, niektórzy z nich cieszą się znacznym wpływem i stosunkami, wobec czego mogłoby ułatwić docieranie do źródeł, często bardzo trudne.

Istniejąca już przy Towarzystwie sekcja statystyczna posiada stanowczo za małą liczbę członków, wobec czego praca jej nie może być wydajna. Gdyby jednak została wzmocniona znacznym napływem sił chętnych, mogłaby usiłowaniu gromadzenia statystycznych danych nadać pewien system, próbowałaby zgromadzić dostępne materiały z dziedziny przemysłu i handlu, rzemiosłnictwa, higieny społecznej, szkolnictwa, ruchu oświatowego i t. d., wreszcie statystykę ludności z podziałem na wyznania, płeć, narodowość — jeżeliby się to udało choć w drobnej części — zadanie sekcji byłoby spełnione.

Secja statystyczna musi być bardzo liczna i ruchliwa, członkowie powinni starać się wyzyskać sferę swych wpływów i stosunków, a wszystkie zebrane materiały, zgrupowane i odpowiednio zredagowane powinny być ogłoszone drukiem po niejakiem czasie.

Zdając sobie zupełnie sprawę z trudności i przeszkód, które czekają sekcję w jej usiłowaniach, nie sądzę, żeby praca ta całkiem była niewykonalna. Nieliczne szkice, omawiające tę lub inną stronę życia łódzkiego, już istnieją, (że wspomnę prace dr. Skalskiego o alkoholizmie, inż. Hirszberga o glebie okolic Łodzi i związaną z tem sprawą wodociągów, mec. Raubał słynie jako znawca spraw mieszkaniowych i t. d.)

Wszystkie te prace, lecz również drobniejsze uwagi, spostrzeżenia, oświetlenia różnych zjawisk powinny znaleźć miejsce w przyszłych publikacjach sekcji co byłoby niezmiernie pożądanem ze względu na zbliżający się czas inicjatywy społecznej w sprawach miejskich, t. j. samorządu.

Stefan Pogorzelski.

Obchód ku czci Krasińskiego w Krakowie.

W lokalu „Straży polskiej” w Krakowie, odbyło się we środę pod przewodnictwem prof. Balickiego posiedzenie komitetu ku czci Z. Krasińskiego, na którym ustalono program uroczystości.

Akademię, jaka się odbędzie w dniu obchodu



w południe, zagai przemówieniem hr. Stanisław Tarnowski; przyrzekł również przemowę Henryk Sienkiewicz. Deklamować będzie prawdopodobnie p. Tarasiewicz.

Wieczorem w teatrze miejskim odbędzie się uroczyste posiedzenie, które wypełnią: 1) Deklamacja wiersza Krasińskiego: „Zegnaj mi, zegnaj, archaniele prawdy;” 2) odegranie sceny z „Nieboskiej komedii” między hr. Henrykiem a Pankracym; 3) odegranie przez artystów teatru miejskiego trzech scen z „Irydyona;” 4) marsz Chopina i Elegia Pola.

Przewodniczący p. Balicki zawiadomił następnie, iż do mającej wyjść w dniu obchodu jednodniówki przyrzekli artykuły i utwory pp.: prof. Kallenbach, Żuławski, Rydel, prof. Wiśniowski i panna Piątkowska. Odczyt o Z. Krasińskim zgłosił między innymi prelegentami prof. Chrzastowski.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wmurowania biustu i tablicy pamiątkowej w katedrze na Wawelu.

Biust marmurowy, dłuta rzeźbiarza Teneraniego, a przedstawiający Zygmunta Krasińskiego w mniej więcej czterdziestym roku życia, był do niedawna własnością rodziny poety. Państwo Raczyńscy ofiarowali biust Akademii umiejętności, a ta postanowiła umieścić go w katedrze wawelskiej. Ze względu jednak na zbyt krótki przeciąg czasu umieszczenie tam biustu i wmurowanie odpowiedniej tablicy pamiątkowej jest prawie niemożliwe. To też na wniosek prof. Moszczego uchwalono odstąpienie biustu i tablicy połączone z całą uroczystością, jaka się odbędzie w lutym.

Odnosnie do nalepek z portretem Zygmunta Krasińskiego postanowiono, iż będzie umieszczony pod wizerunkiem dwuwiersz poety: „Jeden tylko — jeden cud, Z szlachcią polską — polski lud,” tudzież data urodzin i śmierci poety.

Monografia o Krasińskim pióra p. Balickiego wyjdzie nakładem komitetu krakowskiego w 2 do 3 tysiącach egzemplarzy a obejmować będzie 5 do 6 arkuszy druku.

W końcu postanowiono wydać imieniem komitetu krakowskiego odezwę do miast prowincjonalnych, aby i one urządzały w roku bieżącym obchody ku czci Krasińskiego

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dodać należy, że biust poety sprzedawany po 12 K, w „Straży polskiej,” jest odlewem oryginału, który będzie umieszczony w katedrze wawelskiej.

Z LITWY I RUSI.

Wilno. „Kwartalnik Litewski” przeszedł na własność drukarni wydawniczej Józefa Zawadzkiego i przekształcony będzie na miesięcznik ilustrowany p. t. „Litwa i Ruś”, poświęcony zabytkom przeszłości, dziejom, krajoznawstwu i ludoznawstwu Litwy i Rusi. Kierunek literacko-naukowy pozostaje w ręku dotychczasowego redaktora p. Jana Obsta.

Białystok. Wykłady języka polskiego w szkole realnej i gimnazjum męskim w Białymstoku, zostały przerwane. W szkole handlowej męskiej od r. 1910 niema nauczyciela języka polskiego.

Telsze. Przykrą sensację wywołała awantura w gimnazjum społecznym telszewskim, jaka miała miejsce w dniu 21 grudnia (3 stycznia). Dyrektor gimnazjum, Baszkirow, w czasie nagany, udzielanej uczniom za jakieś przewinienie — publicznie, w lokalu szkolnym, uderzył w policzek ucznia klasy III, Bitowtła. Matka znieważonego chłopca zwróciła się ze skargą do powiatowego marszałka szlachty i do zarządu towarzystwa, którego kosztem jest utrzymywane gimnazjum. Zarząd niezwłocznie zażądał od dyrektora wyjaśnień, zarówno w sprawie powyższej, jak i w sprawie skarg rodziców na opusz-

czanie przez dyrektora lekcji, przychodzenie na wykłady na 5 minut przed końcem lekcji, palenie papierosów podczas wykładów i t. p. W rezultacie zarząd udzielił dyrektorowi dymisji.

Budżet m. Łodzi na r. 1912.

Część druga.

SEKCJA PIERWSZA.

Dochody zwyczajne.

(Dokończenie).

Oddział III.

Dochody od przemysłowców.

31) Kanon od handlujących i przemysłowców rb. 19,248 kop. 35; 32) dochód od ładunków przywożonych koleją Fabryczno-Łódzką rb. 150,551 kop. 16; 33) dochód od ładunków przywożonych przez Towarzystwo akc. I. K. Poznańskiego przez kolej Kaliską rb. 1,044; 34) dochód z piwiarni rb. 2,664; 35) wynagrodzenie od skarbuzamian utraconych przez kasę miejską 50% dochodu od patentów rb. 53,814 kop. 10. Razem dochody w III oddziale rb. 227,321 k. 61.

Oddział IV.

Podatki uboczne.

36) Od protestu weksli i sporządzania różnego rodzaju aktów rb. 43,432 kop. 38; 37) dochód od marek i papieru stemplowego w sprawach cywilnych rb. 43,690 kop. 54; 38) ze sprzedaży książek i blankietów dla biura adresowego w Łodzi rb. 10,720; 39) dochód od sztuk trzody chlewnej, za badanie mikroskopowe w rzeźni miejskiej (na wzmocnienie personelu weterynaryjnego) rb. 10,652 kop. 15; 40) dochód na utworzenie funduszu ubezpieczeniowego na zapłacenie wynagrodzenia za zniszczone sztuki trzody chlewnej w rzeźni miejskiej z powodu różnych chorób rb. 3,550 kop. 3; 41) dochód od właścicieli rowerów i automobilów w Łodzi rb. 1,423 kop. 50; 42) dochód od właścicieli psów rb. 1,579; 43) od eksploatacji tramwajów elektrycznych miejskich rb. 64,817 kop. 44; 44) od eksploatacji stacji centralnej elektrycznej w Łodzi rb. 30,548. Razem dochody w IV oddziale rb. 210,413 kop. 73.

Oddział V.

Dochody rezerwowe.

45) Na pokrycie wydatków najmu lokalu dla sędziego pokoju powiatu łódzkiego rb. 137 kop. 45; 46) na pokrycie wydatków najmu lokalu dla zjazdu sędziów pokoju i na komorne dla prezesa zjazdu sędziów pokoju rb. 159 k. 13; 47) dodatkowe komorne dla sędziego pokoju powiatu łódzkiego rb. 11 kop. 20; 48) wpływ na utrzymanie dwóch weterynarzy w rzeźni miejskiej rb. 2,400; 49) wpływ na wynagrodzenie osób za kontrolę eksploatacji centralnej stacji elektrycznej rb. 4,000. Razem dochody w V oddziale rb. 6,707 kop. 78.

Oddział VI.

Dochody drobne i przypadkowe.

50) Kary za przekroczenia przepisów leśnych rb. 29 kop. 89; 51) na pokrycie wydatku związanego ze zburzeniem budynków na zasadzie wyroków sądowych rb. 300; 52) procenty od przechowywanych w oddziale Banku państwa na wkładach bezterminowych sum kasy miejskiej rb. 395 kop. 80; 53) wpływy przypadkowe rb. 3,815 kop. 12; 54) za przejście praw własności od jednego dzierżawcy gruntu czynszowego miejskiego do drugiego dzierżawcy rb. 77 kop. 11. Razem dochody w VI oddziale rb. 4,617 kop. 92.

Oddział VII.

55) Od wykupu czynszu rub. 114 kop. 63. Ogółem tedy przewidziane w budżecie m. Łodzi na r. 1912 dochody stanowią rb. 1,330,092 kop. 19.

Oprócz tego przewidywane są dochody, objęte

SEKCJĄ DRUGĄ, mianowicie:

Dochody nadzwyczajne.

1) Z kapitału zapasowego, deponowanego w oddziale piotrkowskim Banku państwa na pokrycie wydatków w sekcji II—rb. 78,531 k. 37.
2) Z osiągnięcia zaległości rb. 54,637 kop. 49. Razem rb. 133,168 kop. 86.

Projekt tego budżetu przedstawiony został do zatwierdzenia ministeryum spraw wewnętrznych.

K.

Kilka uwag o namiętnościach.

Działalność duszy, własnowolnie zmierzającą do pewnych celów, zwimy skłonnością.

Rozróżniamy skłonności fizyczne i moralne. Pierwsze noszą także nazwę instynktów, potrzeb i mają za cel utrzymanie życia fizycznego. Skłonności moralne dążą do udoskonalenia życia moralnego i dają się podzielić na trzy kategorie: 1) osobiste, których przedmiotem jest nasza osoba, nasze ja, 2) społeczne, zwracające się do osób innych, do naszych bliźnich i 3) idealne, mające za przedmiot prawdę, piękno, sprawiedliwość i t. d. Skłonności ludzkie nie u wszystkich osobników mają jednakową siłę pierwotną, ani też nie u wszystkich rozwijają się z jednakową potęgą. Niekiedy wyrównują się one i jedne z drugimi dochodzą do pewnej równowagi; niekiedy znowu jedna z pomiędzy nich zabiera i ześrodkowuje w sobie całą działalność duszy.

Skłonność, tak podniesiona i panująca, nosi nazwę namiętności, tu zaliczamy: ambicję, skąpstwo, namiętność do gry, rozwiązłość i t. d. Namiętność przejawia się w czynach często powtarzanych, we wzruszeniach gwałtownych; nie czeka ona, lecz szuka zadowolenia, zbaczając od swego istotnego celu; skąpiec pożąda złota już nie z powodu bogactwa, którego znakiem jest złoto, ale dla samego złota.

Wszelka namiętność odznacza się wyłączością; pochłania ona skłonności, które sobie może przyswoić i przekształcić je na swoje podobieństwo, inne zaś przytłumia. Co do powstawania i rozwoju namiętności, to należy przypuszczać, że natura przygotowuje je sama, dając przewagę jednej skłonności nad wszystkimi innymi; ale dopiero okoliczności zewnętrzne dają jej stanowczy rozpęd. Każde zaspokojenie podsyca namiętność wszelki opór, który jej w

samym początku nie powstrzymuje, podnieca ją i wzmacnia. Wzrasta ona o tyle pośpieszniej, o ile czuciowość jest żywszą, a wyobraźnia potężniejszą. Im wolniej powstaje u osobników rozważnych i mających wolę, tem głębiej zapuszcza korzenie, gdy raz powstała. Natóg czyni ją ostatecznie niezwykłą. Namiętności mają tyle gatunków, ile ich mają skłonności, są one: egoistyczne, sympatyczne, idealne. Egoistyczne, jak naprzykład rządzą zmysłowości biorą górę nad duchowymi pierwiastkami istoty ludzkiej, przytłumiają je i wyniszczają, rozwijają natomiast najniższe instynkty zwierzęce; w końcu osłabiają jego wolę, zaciemniają umysł, tak że osobnik staje się niezdolnym do wzniesienia się ponad rozkosz zmysłową.

Platon uczy, że namiętności tej kategorii tłumia w człowieku pierwiastek duchowy, który mógłby doprowadzić do poznania prawdy. Dlatego konieczną jest rzeczą, aby dusza ludzka z nich się oczyszczała, bo człowiek pod tym warunkiem wydobędzie się z ciemności i wzniesie się nad świat zmysłowy do prawdziwej wiedzy. Arystoteles ten największy geniusz starożytności powiada: „Rozkosze zmysłowe przeszkadzają nabyciu mądrości”. Choroby, pochodzące z życia rozwiązłego i wskutek niehamowania namiętności w niepokojący sposób szerzą się szczególnie wśród młodzieży; przeto lekarze wszystkich krajów upominają gorąco młode pokolenia, by nie narażały siebie i przyszłych pokolei na zgubę.

Namiętności wyższego gatunku, jak naprzykład sympatii, zamiłowania w nauce, piękna, sprawiedliwości i cnoty i t. d. zowią się idealnymi i są istotnie ludzkimi, gdyż w świecie zwierzęcym nie istnieje nic podobnego. Ten rodzaj namiętności po większej części stwarza wierzenia i energiczne postanowienia. Nic wielkiego nie powstaje bez szlachetnej idealnej namiętności.

Dr. B. Euczyłki.

W Baku aresztowano 22 persów, którym zarzucono rozpowszechnianie pogłosek, wrogich dla Rosyi. Persowie ci mają być odesłani do Resztu, na terytorium perskiem i tam oddani pod sąd polowy.

— Na mocy postanowienia gubernatora wojennego w Kronsztadzie, żona kapitana admiralicy, Gorska, skazana została w porządku administracyjnym na 200 rb. grzywnien lub miesiąc aresztu za zaproponowanie łapówki urzędnikowi policyi.

Nauczyciel gimnazjum w Wiatce, Krasnow, skazany został przez sąd okręgowy na sześć lat robót ciężkich za „demoralizowanie uczniów”.

dę im zawsze donosił, co się dzieje u esdeków, a zaś esdekom, że będą wiedzieli co się u pepesowców robi.

— Aj, aj, jaki ty rozumny.

Hałas ucichł trochę, a Michaił Osipowicz mówił dalej:

— Ny, „gospoda“, powiedziałem, że żydzi tutejsi są głupi. Fabryk nie wykupią, a jeżeli wykupią, to tylko małe goszefty. Większych nie ugryzą. Na większe potrzeba miliony. Ja mam lepszy, realniejszy projekt. Rewolucya musi niechęć kamieniczników do domów. Wówczas spadną one w cenę, wtedy my je wykupimy, podniesiemy komorne i „szabas”. Muszą goje płacić nam procenty. Za trzy miliony ile oni mogą fabryk większych wykupić? Jedną, lub dwie. Na Scheiblera potrzeba z 18 milionów, Geyera pięć, Grohmana cztery. A ja za milion rubli mogę wykupić dużych, pierwszorzędnych domów dziesięć, a wcale do brych dwadzieścia. Ponieważ te domy są obdłużone i pieniądze nadal pozostać na hipotece mogą, przeto za milion rubli mogę kupić 20 domów w pierwszorzędnym punkcie, a 40 w drugorzędnym. Za trzy miliony nabędziemy około 60 domów wielkiej wartości, a to coś znaczny! Powoli wykupimy Żebrow. My będziemy tu „hoziainami”. Nim się spostrzegą, przy podniesionem komornem, wydostaniemy włożony kapitał w pięć lub sześć lat, potem wszystko w czystym zysku.

— Hura! — krzyknął jakiś litwok.

— Hura! — powtórzyli inni.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ratymira. Jutro Sebastjana.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Łódź kwiatowa. H. Sudermana. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Flirt” Bałuckiego (dla młodzieży). Początek o godz. pół do 4 po południu. — „Bankructwo” Björnseña (po raz pierwszy). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś posiedz. sekcji naucz. element. przy Stow. naucz. chrz. (Konstantynowska 5) o godz. 8 wieczorem. — Zebr. członków związku zawod. piekarzy i cukierników (w sali Wiedeńskiej, Wschodnia 18).

— Jutro nadzw. og. zebr. czł. Tow. wzaj. pom. prac. handl.-przem. (Długa 45) o godz. 9 wiecz.

ODCZYT. Jutro w lokalu Tow. Krzewienia oświaty, Mikołajewska 11, o godzinie 8 wiecz., p. Eugeniusz Sokolowski wypowie odczyt „O Napoleonie”.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedzielę i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) Perspektywy ekonomiczne. Zeszłoroczny nieurodzaj i panująca obecnie w 20 guberniach Rosyi niesłychana nęda musi pociągnąć za sobą oczywiście dalsze konsekwencje ekonomiczne. Zastanawia się nad nimi „Piet. Listok” i dochodzi do niebłahych wniosków.

„Walka z głodem kosztować będzie—pisze owa gazeta—150 do 180 milionów rubli. Ale wydatek ten nie wyczerpuje wyników klęski. Niema najmniejszej wątpliwości, że w guberniach nieurodzajnych, mimo wszelkiej pomocy, podnieść procent chorób i śmiertelność ludności, zwiększyć się ilość włóścian bezrolnych i obniżyć kultura ziemi. Lecz to nie koniec... W owych 20 guberniach zmniejszy się niesłychanie zdolność nabywczą ich mieszkańców, co odbije się znów na zbycie żelaza, narzędzi rolniczych, wyrobów tkackich i t. d. Niestety, jednocześnie nie należy spodziewać się zmniejszenia spożycia alkoholu”.

„Dalszem następstwem nieurodzaju będą, jak zwykle, przeróżne zaległości podatkowe, które zaciążą na budżetach lat następnych. Ponieważ klęska dotknęła głównie kraj przylegający do Wołgi i jej całego systemu, to wykładnikiem stanu ekonomicznego przestrzeni tych będzie najbliższy jarmark niżegorodzki. I teraz już jednakże spodziewać się można łada chwila niewypłacalności w 20 guberniach ogłodzonych; niewypłacalność ta da się odczuć nietylko w

— A więc: Nie będziemy płacić komornego z powodu złych czasów; dopominających się gojów straszyć będą bojówki partyjne... to samo i komorników. Gdy posesye spadną w cenę, wtedy kupować.

— A jak wypadną rozruchy, to wszystkie domy wystrzelają, jak dzikie kaczkę, armatami — wtrącił Iwan Matwiejewicz.

— Jak będzie rewolucya — zawołał Michaił Osipowicz — to ciebie mogą zastrzelnąć i ty zostaniesz tod i twój dom tod i twoje ciotkie tod i twój kanarek także tod.

— A widzisz, że mój kanarek nie będzie tod...

— Ale może być tod.

— Nie może być mój kanarek tod, bo ja go nie mam wcale. Ja mam kurę, a nie kanarek.

Ogólny śmiech objął cały przedsiónek.

— On nima kanarka, tylko ma kurę.

Ale my będziemy mieli dwie, może pięć kur, gdy wykupimy domy w Żebrowie — wrzasnął Michaił Osipowicz. — „Podumajcie”. — I pchnawszy wierzeje, wpadł do bóżnicy, podsunął się do swej ławki, wdział szatę białą w czarne pasy i począł, podkaszawszy rękawy, okręcać rzemieniami ręce do modlitwy.

Bóżnica zapłonęła światłem jarzących się w mosiężnych lichtarzach szabasówek. Każdy z litwoków modlił się na intencję, żeby mógł nabyć za półdarmo dom w dobrym punkcie.

(d. c. n.).

78)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg—patrz № 14).

— Mnie — wołał Michaił — mnie? Nie „bojsia” ja dam sobie radę, już zapisałem się do dwóch partyj — socyal-demokracji niemieckiej i polskiej partyi socyalistycznej. Ja drug obydwoch.

— „Wot kakoj umnyj” — ryknął Karł Karłowicz — Jak się dowiedzą o tem, to cię powiesz.

— Hi, to ciebie, bracie, a ja zapisałem się za wiedzą mojej zwierchności.

— Za wiedzą? I przystali?

— A przystali. Chcesz, donieś im, że ja jestem w socyal-demokracji.

— To z ciebie „ptica”! „mołodiec...”

— Gej weg! — odezwał się jakiś dyskantowy głosik. — On mnie tu chce zgnieść zupełnie. Na dwa odciski mi nastąpił.

Zrobił się zgiełk i tłok, wszyscy ruszyli w inną stronę, na miejscu zostali tylko Michaił Osipowicz i Karł Karłowicz.

— „Słysz, družok, skażi, pożałusta, kak ty zdielał, żeś się aż do dwóch partyj zapisał. Jej Bohu, nie zdradzę.”

— „Czestnoje słowo?”

— A maine munes!

— Ja powiedziałem pepesowcom, że będą

stosunkach ściśle handlowych, ale i w umowach dzierżawnych i wszelkich innych... Oto z czem liczyć się należy w najbliższej przyszłości.

Przepowiednie „Piet. List.“ nie zdają się być przesadzone. Logiczność ich jest widoczna.

(a) **Wobec zerwania traktatu handlowego.**

Komitet Łódzki handlu i przemysłu otrzymał zawiadomienie od rady zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu w Petersburgu (do której należy stały przedstawiciel komitetu p. Tadeusz Nowowiejski), że rada powzięła w sprawie projektowanej przez pałdźiernikowców i nacjonalistów wojny celnej ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej rezolucję następującą:

„Chociaż żądanie rządu Stanów Zjednoczonych nie odpowiada współczesnej polityce wewnętrznej i postanowieniom objętym w traktatach handlowych, zawartych z innymi państwami, to jednak należy mieć na względzie, że skasowanie umowy handlowej z 1832 roku nastąpiło w formie przewidzianej w samej umowie i że przerwa stosunków umowy z Ameryką, mogąca nastąpić dopiero po roku, nie grozi jakiegokolwiek poważnym następstwami dla interesów ekonomicznych Rosyi.

Wobec tego komitet rady zjazdów uważa, że byłoby przedwczesnym obecnie uciekać się do ostatecznych środków i wypracowywać zasady dla wojny celnej ze Stanami Zjednoczonymi. W każdym razie nie należy zapominąć, że zaprojektowane przez grupę członków Dumy państwowej środki walki w znacznej mierze w razie urzeczywistnienia, zwróciłyby się przeciw samej Rosyi.

Podwyższenie o 100 proc. cła na bawełnę, która stanowi jeden z głównych przedmiotów wwozu amerykańskiego do nas i bez której rosyjski przemysł bawełniany obejść się nie może, nader ciężko odbiłoby się na tej podstawowej gałęzi naszego przemysłu. Podrożenie surowego materiału odpowiednio podnosi ceny wszystkich wyrobów bawełnianych i legnie ciężkim brzemieniem na konsumentach tych wyrobów. Możliwe zaś ograniczenie popytu zmusi przemysłowców do zmniejszenia wytwórczości.

Z tych wszystkich względów komitet rady zjazdu uważa, że urzeczywistnienie projektu grupy członków Dumy państwowej bezwarunkowo jest niepożądane i niebezpieczne z punktu widzenia istotnych interesów przemysłu.

Rada zjazdów postanowiła przesłać protest w duchu tej uchwały do rady ministrów.

(a) **Wyprawa na Blizki Wschód.** Wybitniejsi fabrykanci Łódzcy postanowili wziąć udział w organizowanej przez ministerium handlu wyprawie dla zapoznania się z warunkami eksportu na Blizki Wschód. Uczestnicy wyprawy zwiedzą Wary, Konstantynopol, Saloniki, Smirnę, Messynę, Beyruth, Jaffe, Port-Said, Aleksandryę i Trapezund.

(—) **Wypoczynek normalny.** Umyślna komisja Rady państwa przyjęła z nieznacznymi zmianami w redakcji Dumy państwowej projekt o wypoczynku normalnym pracowników handlowo-przemysłowych.

(a) **Sokoya ekspedytorów.** Przy giełdzie Łódzkiej utworzona będzie sekcja ekspedytorów jako oddział filialny warszawskiej sekcji domów ekspedycyjnych w stowarzyszeniu kupców polskich. Sekcja mieć będzie na celu wzajemne współdziałanie w rozwoju zawodu ekspedycyjnego, obronę interesów zawodowych i zwalczanie nieuczciwej konkurencji. Zarazem sekcja będzie miała prawo otwierać wspólne składy dla przechowywania towarów, prowadzić wydział windyacyjny, biuro taryfowe, wzajemne ubezpieczenia, tworzyć wspólne organizacje dla transportowania towarów i t. p.

Członkami sekcji mogą być właściciele domów ekspedycyjnych miejscowych i zamiejscowych, oraz przedstawiciele zamiejscowych domów ekspedycyjnych, działający na mocy prokury.

Jako dom ekspedycyjny uważana jest firma, posiadająca własne biuro i mająca prawo sprostować, ciąć i transportować towary na swoje imię i na rachunek osób trzecich.

(a) **Ze Stowarzyszenia pracowników handlowych.** We środę, dnia 17-go b. m., odbyło się pierwsze posiedzenie kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przy Stowarzyszeniu handlowców, na którym ukonstytuował się zarząd i rada kasy.

Po zarządzeniu tajnego głosowania, na prezesa zarządu kasy wybrano p. Maksa Szenwicę, a na wice-prezesa p. I. Bronsteina. Na prezesa rady wybrany został mecenas Henryk Krukowski, a na sekretarzy pp. Salomon Fin i Maurycy Sachs.

Kasa rozpoczęła już swe czynności. Kancelarya w godzinach biurowych przyjmuje wkłady, poczynsz od 25 kop. Kasa płaci od wkładów 6%, jak również przyjmuje zapisy na uczestników, którzy korzystać będą mogli z pożyczek do 600 rb.

(x) **Z Tow. szerzenia oświaty handl.** We wtorek, dnia 23 b. m., o godz. 9 wieczorem, w lokalu szkoły handlowej (ul. Długa 45) odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Łódzkiego Towarz. szerzenia wiedzy handlowej.

W razie nieprzybycia wymaganej przez ustawę liczby członków, następne zebranie, w II terminie, odbędzie się w tymże lokalu we wtorek, d. 6 lutego r. b. o godz. 9 wieczorem i prawomocne będzie bez względu na ilość przybyłych osób.

(h) **Ze związku zawodowego ogrodników.** Wczoraj wieczorem o godzinie pół do 9-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 145, pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Hejwowskiego, odbyło się posiedzenie zarządu związku, na którym po załatwieniu kilku spraw bieżących, uchwalono między innymi urządzić w najbliższym czasie zabawę, na program której złoży się wiele niespodzianek.

(a) **Wycieczka Stowarzyszenia pracowników handlowych.** Sekcja kulturalna przy Stowarzyszeniu Wzajemnej pomocy pracowników handlowych m. Łodzi (Długa 45) organizuje jutro w sobotę, bardzo pouczającą wycieczkę do fabryki transmisji, maszyn i odlewni żelaza Tow. Akc. „A. John“ w Łodzi.

Punkt zborny przy fabryce tegoż towarzystwa (Piotrkowska nr. 217) punktualnie o godz. kwadrans na trzecią po południu.

Spodziewany jest liczny udział członków Stowarzyszenia.

(a) **Osobiste.** Dziś rano przyjechał do Łodzi inspektor lekarski przy rządzie gubernialnym piotrkowskim r. st. p. Sliotow, w interesach służbowych.

(a) **Sprzeniewierzenie.** Administracja fabryki Akc. Tow. Markus Kohn (przy ulicy Łąkowej) wręczała wczoraj jak zwykle we czwartek znaczną sumę w banknotach strażnikowi policyjnemu Wojciechowi Blusowi dla zmiany w banku państwa.

Zmieniona w ten sposób na drobną monetę suma przeznaczona była do wypłaty tygodniowego zarobku robotnikom.

Blus jednak całkowitą sumę przywłaszczył sobie i znikł zupełnie z Łodzi. Wysokość skradzionej sumy wynosi 5500 rub. O przemieszczeniu tem administracja Tow. Akc. M. Kohn zawiadomiła wydział śledczy policyi Łódzkiej, który rozesłał za zbiegiem listy gończe.

Wojciech Blus służył w towarzystwie jako strażnik 4 lata, ciesząc się zawsze pełnym zaufaniem.

(n) **„Wiedza“ w „Odeonie“.** Wczoraj, o godzinie 4 po południu, odbyło się naukowe przedstawienie w „Odeonie“. Program, jak zwykle, był dobrze dobrany, objaśnienia obrazów zupełnie wyczerpujące, tylko dziatwa nie dopisała. Bo choć zeszło się jej tak wiele, że „nie było gdzie palca włożyć“, ale zachowywała się tak niegrzecznie, że należało ją było conajmniej ukarać. Zachwycali się mali widzowie pięknymi widokami z natury, z podziwem patrzyli na polów krokodyla, ale najbardziej interesował ich obraz komiczny.

(a) **Rewizja mobilizacyjna.** W dniu 22 b. m. przyjeżdża do Łodzi wicegubernator piotrkowski pułkownik Fortwengler, w celu dokonania rewizji spraw mobilizacyjnych.

(x) **Wieczornica.** Chór męzki z wotywy przy kościele św. Józefa, urządza w sobotę, dnia 20 stycznia r. b., w sali „Warszawskiej“ przy ulicy Południowej № 36, wieczornicę dla swych członków i wprowadzonych gości—z nader urozmaiconym programem.

(x) **Bał czeladzi stolarskiej,** zapowiedziany na jutro, d. 20 b. m., z powodów niezależnych od zarządu, zostaje chwilowo odwołany. O na-

stępny terminie balowym wyda zarząd osobne ogłoszenia.

(a) **Towarzystwo rzemieślnicze „Lira“** uzyskało pozwolenie władzy na urządzenie koncertu w dniu 21 b. m. w lokalu przy ulicy Widzewskiej nr. 73.

(a) **Z targu.** Z powodu kilkunastostopniowego mrozu i święta podług st. st., dowóz produktów na targ dzisiejszy był bardzo słaby. Kartofli daremnie poszukiwano na wszystkich placach i rynkach, gdyż nie dostarczono ich wcale. Dowieziono tylko nieco warzyw i nabiału.

(a) **Zatamowanie ruchu.** Wczoraj, o godz. 6 i pół wieczorem, na kolejce zgierskiej w Radogoszczu, zwałił się na szyny wóz ładowny, wskutek czego pociągi musiały czekać na usunięcie go z górą 20 minut.

(x) **Stuletnia jubilatka.** Zima tegoroczna widocznie obchodzi stuletni jubileusz niezapomnianych mrozów 1812 roku. Temperatura stale trzyma się nisko a wiatr mroźny czyni chłód jeszcze przykrzejszym.

(h) **Groźny pożar.** Syreną z fabryki Steierata zaalarmowano wczoraj o godz. 10 1/2, wiecz. straż pożarną do ognia jaki wybuchł w składach fabrycznych Lindner i Sp. przy ulicy Nowo-Zarzewskiej nr. 47. Ogień który wybuchł w oficynie na drugiem piętrze, ogarnął w znacznej ilości nagromadzony w tem miejscu towar pluszowy, i zaczął wkrótce zagrażać całej fabryce.

Na miejsce pożaru pospieszyły II, IV i VIII oddział straży ogniowej ochotniczej i straż miejska.

Ogień pomimo, iż objął dość znaczną przestrzeń, dość prędko został ugaszony, lecz mimo to II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej pracowały jeszcze przez parę godzin, ponieważ okazała się potrzeba usunięcia wszystkiego towaru ze składów.

Przyczyna ognia niewiadoma, straty zaś obliczają na kilkanaście tysięcy rubli.

(a) **Epizootya.** Według urzędowych danych statystycznych, w czasie od 14 października do 20 listopada r. z., choroba pyska i racie grasowała wśród bydła rogatego w miejscowościach następujących: w powiecie Łódzkim—we wsi Srebrnie, gminy Rszew; w pow. łaskim: w Łasku oraz we wsiach: Dłutowie i Florentynowie; w powiecie piotrkowskim—w majątkach: Bogusławicach, Lubiadów i Zakrzew, i w powiecie rawskim: w majątku Studzianka i we wsiach Strzemieszno i Studzianka.

W miejscowościach tych, na ogólną liczbę 964 sztuki bydła, zachorowało w okresie sprawozdawczym 383, z czego wyzdrowiało 321.

(a) **Niezwykłe widowisko.** Wczoraj w godzinach rannych, przechodnie ulicy Piotrkowskiej mieli niezwykłe widowisko. Od strony Nowego Rynku, w kierunku śródmieścia, kroczyło kilkanaście osób różnego wieku i płci, odzianych w jaskrawe kosturny wiejskie, a na ich czele postępował włościanin, dźwigający na plecach kobietę w średnim wieku. Jak się okazało, były to 3 pokolenia pewnej rodziny ze wsi Czarnocin w powiecie Łódzkim, zdążające do rejenta dla spisania aktu w sprawie podziału majątku.

Kobieta, którą włościanin przyniósł na swych barkach do rejenta jest kaleką.

(h) **Pożar w składzie sklepowym.** Wczoraj o godzinie 3 po poł. przy ulicy Piotrkowskiej 56, w składzie towarów wełnianych b-ci Tajtelbaum od rozgrzanego pieca zapalił się towar. Do pożaru zawezwano I i II oddział straży ogniowej ochotniczej oraz straż miejską. Ogień przed przybyciem straży ugasili pracownicy składu.

(a) **Ciężkie oparzenie.** Dziś, w południe w oddziale kotłowni na terytorium przedzalni Tow. akc. M. Silbersteina, przy ul. Pustej № 13, zdarzył się wypadek ciężkiego poparzenia dwóch robotników.

Robotnicy ci, 27-letni Stanisław Drozdalski i 18-letni Waclaw Modrzejewski, zajęci czyszczeniem kotła, nieostrożnie poruszyli kłapę bezpieczeństwa, skutkiem czego buchnęła na nich grzana para i boleśnie ich poparzyła na głowie, rękach i klatkach piersiowych.

Po opatrzeniu poparzonych przez lekarza Pogotowia, jednego przewieziono do szpitala fabrycznego, karetką Pogotowia, a drugiego do rożka.

(a) **Echa kradzieży w Częstochowie.** Wczoraj w 3-im wydziale karnym sądu okręgowego w Piotrkowie toczyła się przez cały dzień głośna sprawa o okradzenie Świętego obrazu z klejnotów w klasztorze Jasnogórskim w Częstochowie. Na ławie oskarżonych zasiadli 32 letni Marcin Winiarek i 34 letni Józef Winiarek, obaj mieszkańcy wsi Kierzyn, powiatu częstochowskiego. Według aktu oskarżenia w dniu 5 grudnia 1909 r. na polu należącym do oskarżonych znaleziono blachę, watę i sukienkę, pochodzące z kradzieży dokonanej w świątyni częstochowskiej dnia 10 października 1909 r. Na śledztwie obaj oskarżeni bracia zeznali, że wyrzucone przedmioty znaleźli, przyczem na blasze, którą wzięli za złotą, pereł ani kamieni droższych nie było.

Marcin Winiarek zgłosiwszy się do jubilera przekonał się że to zwyczajna blacha. Obaj obwinieni pociągnięci zostali do odpowiedzialności za to, że wiedząc o pochodzeniu znalezionych przedmiotów, nie zawiadomili o tem władzy policyjnej i że prawdopodobnie brali udział w kradzieży. Materyał śledczy zawarty był w kilku tomach. Jako oskarżyciel występował towarzysz prokuratora p. Chrzanowski.

Świadków wezwano 11, między innymi zjawili się naczelnik powiatu częstochowskiego p. Lebiadow były komisarz Denisew (obecnie przebywający w więzieniu), którzy dawali szczegółowe zeznania.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok, skazujący Marcina Winiarkę na pozbawienie praw i 3 lata i 6 miesięcy więzienia, Józefa Winiarkę uniewinnił.

(d) **Na gorącym uczynku.** Wczoraj do magazynu z obuwiem Antoniego Turka, przy ulicy Widzewskiej nr. 96, weszli mężczyzna i młoda dziewczyna w celu kupna bucików. Obejrawszy zalecany przez gospodarza towar, młodzi ludzie wyszli ze sklepu, nic nie kupiwszy.

Po ich wyjściu T. zauważył brak dwóch par bucików wartości 15 rb. 50 kop., T. wybiegł za nimi na ulicę zdołał ich przytrzymać i oddać w ręce policyi. Skradzione buciki dziewczyna miała ukryte pod chustką.

Aresztowani są to 17-letni Władysław i 15-letnia Aniela rodzeństwo Rutkowscy. Osadzono ich w więzieniu.

(d) **„Sumienny lukasent“.** Właściciel taboru asenizacyjnego Adolf Kobylański zawiadomił policyę, że pracownik jego P. Pogrebiak, zainkasowawszy u kilku klientów pieniądze zbiegł z niemi.

Dotychczas wysokości sprzeniewierzonych pieniędzy jeszcze nie stwierdzono. Za zbiegiem rozesłano listy gołnicze.

(a) **Zuchwały rabunek.** Dziś o godz. 11-iej w nocy do mieszkania nauczyciela Augusta Zanda, zamieszkałego przy ulicy Leśnej № 13, ktoś zapukał do drzwi. Na zapytanie kto tam? odpowiedziano, że policya. Gdy żona Zanda otworzyła drzwi, wtargnęło do mieszkania 4-ch uzbrojonych w rewolwery bandytów (wszyscy młodzi i wysokiego wzrostu).

Dwaj stanęli u progu drzwi, dwaj zaś, grożąc śmiercią, w razie oporu, zmusili małżonków Zandów do milczenia, obrewidowali ich i przeszukali szuflady biurka i szafy. Zrabowawszy różne kosztowności, 200 rb. gotówką i paszport, bandyci zbiegli. W pokoju znaleziono kule brauningowe. Zarządzono pościg za bandytami, lecz bezskutecznie.

(x) **Ze straży.** W poniedziałek, dnia 22 stycznia, o godz. 8 wieczorem wieczór instrukcyjny wszystkich oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

(h) **Eksplozja i pożar.** Wczoraj wieczorem, o godz. 9, w domu pod nr. 129 przy ul. Wólczńskiej wskutek rozgrzewania zamrożonych rur gazowych, nastąpił wybuch gazu, a następnie pożar. Ogień ugasił domownicy przed przybyciem straży. Wypadku z ludźmi nie było.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj, o godzinie 5 po poł., zawezwano straż ogniową na ul. Rokicińską nr. 719, gdzie, po przybyciu na miejsce, straż stwierdziła, iż palily się sadze.

— O godz. 7 wieczorem zawezwano straż ogniową na ul. Dzielna nr. 1, gdzie również palily się sadze. W obu wypadkach ogień stłumili kominiarze.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny** (A. Mielewskiego Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek odegrana będzie znakomita komedia w 5 aktach H. Sudermana p. t. „Łódź kwiatowa“.

Jutro w sobotę po południu, po cenach najniższych „Flirt“ M. Bałuckiego; wieczorem zaś ukaże się po raz pierwszy jako nowość na polskiej scenie jedna z najlepszych sztuk skandynewskiego pisarza B. Björnsona p. t. „Bankrutwo“ która obiegła wszystkie sceny stołeczne.

Prasa zagraniczna stawia ten utwór w rzędzie najpierwszym obok dzieł takich jak „Ponad siły“ tegoż autora, które grane było u nas w Łodzi ubiegłego sezonu.

Treść dramatu zajmie niewątpliwie wszystkich zwolenników teatru, gdyż jest u nas aktualną. W przedstawieniu biorą udział pp. Bolesławski, Mielewski, Bolesławska, Różańska, Kułakowski, Mastalski i inni w rolach głównych.

(x) **Z „Lutni“.** Pierwszy zimowy wieczór muzyczno-dramatyczny zapowiadają lutniści na nadchodzącą sobotę t. j. dnia 20 b. m.. Program, jak się dowiadujemy, bardzo sympatyczny. W pierwszej jego części usłyszymy oprócz potrójnego kwartetu chóru „Lutni“, śpiew panny Karwowskiej — żywe słowo wypowie zawsze mile słuchana p. J. Zasacka a profesor Brandt uświetni wieczór swą utalentowaną grą na skrzypcach.

Drugą część programu wypełni perełka naszej literatury dramatycznej „Marcowy kawaler“ — Józefa Blizińskiego.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że bez względu na ilość przybyłych gości, początek wieczoru o godzinie 8 min. 15 wiecz.

(x) **Z klubu sportowego.** Na przedstawienie środowe w dniu 24 b. m. w Teatrze popularnym wybrano „Wiele hałasu o nic,“ komedię W. Szekspira. Na przedstawienie to członkowie towarzystw sportowych i Tow. „Harmonia“ nabywać mogą bilety po cenach do połowy zniżonych w księgarni p. Ciota (Przejazd 14).

Ze Stow. robotników chrześc. W niedzielę dnia 21 b. m., w Domu Ludowym, przy ulicy Przejazd nr. 34, odegrane zostaną przez dzieci członków Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich „Jasełka“ w 7 obrazach, przy bardzo efektownej artystycznej dekoracji.

Tegoż dnia, o godzinie 7 wieczorem, koło dramatyczne Stowarzyszenia odegra „Obronę Olsztyna“, dramat historyczny w 3-ach aktach. Początek o godz. 7 wieczorem.

(x) **U zwolenników rozwoju fizycznego.** W nadchodzącą sobotę, dnia 20 b. m., w lokalu Tow. zwolenników rozwoju fizycznego (Nawrot 23) panna Jadwiga Czechowska, b. artystka teatru A. Zelwerowicza, ze współudziałem kółka amatorów wystąpi w 4-aktowej sztuce I. A. Hertza p. t. „U źródła cnót“. Początek przedstawienia o godz. 8 wieczorem.

Bilety na to widowisko w cenie 1 rb. są do nabycia codziennie w lokalu Tow. od godz. 8 do 9 wieczorem.

Z WARSZAWY.

* **Nowe gmachy.**

Obecnie, gdy ministerium komunikacji zgadza się w zasadzie na budowę gmachu dla zarządu kolei skarbowych nadwiślańskich, łącznie z koleją Wiedeńską na miejscu skweru przy zbiegu Nowego Świata i Alei Jerozolimskiej, rozważane są projekty nowego pomieszczenia dla zarządu okręgu komunikacji, mianowicie na nieruchomości przy zbiegu ulic Brackiej z Jerozolimską.

Z dzielnic polskich.

KRAKOW. Nowomianowany książę-biskup krakowski ks. Sapieha, bawi obecnie w klasztorze benedyktynów w Einsiedeln w Szwajcaryi. Przy objęciu biskupstwa, książę-biskup ogłosi list pasterski do duchowieństwa i wiernych dycezyi. Przyjazd księcia-biskupa zapowiedziany jest na koniec lutego; uroczysty ingres do katedry odbędzie się w niedzielę, dnia 3 marca. Przybywający do Krakowa książę-biskup powitany będzie na dworcu uroczystie. Po drodze z dworca kolejowego wstąpi książę-biskup do kościoła N. M. Panny.

— Wystawę obrazów i rzeźb w Zakopanem

urządza wydział towarz. sztuka podhalańska, w czasie od dn. 11 lutego do 10 marca r. b., w pięknej sali nowego gmachu hr. Zamoyskiego, w której odbyła się z wielkim powodzeniem w lecie wystawa graficzna.

Pp. artyści, którzy zamierzają wziąć udział w tej wystawie, raczą nadesłać swoje prace przed dniem 4 lutego do tow. przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, względnie przed dn. 1 lutego do towarz. przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie. Koszta tych zbiorowych przesyłek poniesie wydział tow. sztuki podhalańskiej—innych panowie wystawcy. Ewentualny dochód przeznaczony na cele artystycznego wydawnictwa towarzystwa sztuka podhalańska.

— Gmina krakowska zaczyna od dzisiaj sprzedaż na swój rachunek ziemniaków ubogiej ludności. Cena, określona przez gminę jest o $\frac{1}{2}$ niższą, niż cena targowa.

POZNAN. Według spisu ludności z dnia 1 grudnia 1910 roku, Poznań liczy 156,691 mieszkańców, powiat poznański wschodni 36,780, powiat poznański zachodni 43,250 miesz.

— Nagłą śmiercią zmarł w Berlinie w poniedziałek, 15 b. m., długoletni członek kolonii polskiej, ś. p. Aleksy Trański, w 56 roku życia. Zmarły był od 8 lat członkiem rady nadzorczej banku „Skarbona“ w Berlinie; przez rok sprawował w niej urząd prezesa, a od dwóch lat niespełna wiceprezesa.

Ostatnia poczta.

— Omawiając mowę tronową, wygłoszoną przy otwarciu sejmu pruskiego, dzienniki stwierdzają, że nie zawiera ona zapowiedzi reformy wyborczej. Dzienniki hakatystyczne oświadczają, że pod względem polityki przeciwpolskiej mowa wywołała zawód, niema bowiem w niej wyrazów — wyłączenie, parcelacja, to zaś co w niej pozostało, to obietnice problematyczne. W kołach poselskich zapewniają, że wspomniane w mowie środki dla wzmocnienia niemieczyny polegają na założeniu na Śląsku Kas pożyczkowych dla niemieckich właścicieli ziemskich z warunkiem, że rząd będzie miał prawo pierwokupu, gdyby zadłużona w tych kasach ziemia miała przejść w ręce polskie. Co się tyczy ustawy parcelacyjnej, to rząd — zdaniem kół powyższych — nie przedstawił jej jeszcze, gdyż uzależnia jej wniesienie od wyniku wyborów parlamentarnych. Sejm odroczono do dnia 30 b. m.

— Z Pekinu donoszą, że za parę dni zostanie oficjalnie ogłoszona rzeczpospolita chińska. Ogłoszenie nastąpi w sposób bardzo oryginalny. Cesarz bowiem wyda edykt, w którym oświadczy, że dynastia mandżurska dla dobra kraju zrzeka się tronu i ogłasza Chiny republiką.

Od siebie dodajemy, że przypomina to fakt z r. 1848, kiedy pewien obywatel oświadczył, że chciałby widzieć ks. Badeńskie rzecząpospolitą z wielkim księciem na czele.

Przeciw Juan-szi-kaiovi, przyszłemu prezydentowi republiki, dokonano zamachu bombą w chwili, gdy opuszczając pałac, wjeżdżał do wewnętrznego miasta. Z grupy ludzi, stojącej na ulicy, rzucono wtedy na powóz puszkę z sardynek napełnioną materiałem wybuchowym. Rzut chybił jednak i pułka spadła za powozem, eksplozując za późno. Konie u powozu spłoszyły się. Juan-szi-kaio zachował zimną krew i dziękował za objawy współczucia publiczności. Z eskorty jego dwóch żołnierzy padło trupem na miejscu, zaś kilkunastu jest rannych. W miejskich koszarach zaalarmowano wojsko, które przybyło na miejsce zamachu i odcięło kordonem całą część miasta. Policya usuwając ciekawych zrobiła użytek z białej broni i zabiła kilka osób.

Sprawca zamachu chciał uciec, został jednak ujęty. Nazywa się Huang-Tui i oświadczył, że czynu dokonał w służbie rewolucyj, gdyż jest republikaninem. Śledztwo natychmiastowe wykryło jeszcze dwóch jego współników i tajną fabrykę bomb.

„Frankfurter Zeitung“ twierdzi jednak, że sprawcą zamachu był mandżur i że dokonał zamachu z polecenia mandżurów, którzy chcą zgładzić Juan-szi-kaia, jako zwolennika republiki.

Wszyscy sprawcy zamachu zostali w parę godzin ścięci.

Wojna turecko-włoska.

Wiedeń, 18 stycznia. (Wł.) Włoski deputowany do parlamentu austriackiego, Cirmeni, oświadczył, że dowiedział się od włoskich kół decydujących, że w razie, gdyby wojna przeciągnąć się miała do wiosny, natenczas rząd włoski byłby zmuszony względami strategicznymi do przeniesienia akcji wojennej na półwysep Bałkański. Pokój pomiędzy Włochami a Turcją byłby możliwy w tym jedynie wypadku, gdyby Turcja zgodziła się na bezwzględne odstąpienie Włochom Trypolisu i Cyrenajki, przyjąwszy wzamian materialne odszkodowanie wojenne.

Paryż, 18 stycznia. (Wł.) Z Trypolisu telegrafują do agencji tutejszych: wojsko tureckie pod Derną przeszło do akcji zaczepnej. Napad jednakże odparty został przez Włochów, przy czym Turcy stracili około 100 ludzi.

Rewolucja w Chinach.

Pekin, 18 stycznia. (P.) Szereg byłych generał-gubernatorów i gubernatorów zwrócił się do tronu, namawiając do bezzwłocznego ogłoszenia rzeczpospolitej i udzielenia Juanszikajowi pełnomocnictwa do ustanowienia łącznie z przedstawicielami narodowymi rządu tymczasowego. W tym samym sensie telegrafował i b. generał-gubernator syczuański, który zarzucił Juanszikajowi, że przewleka z rozmysłem układy pokojowe i że ponosi on odpowiedzialność za dalszy przelew krwi.

Pekin, 18 stycznia. (P.) Na jutro wyznaczona została w pałacu w obecności cesarzowej narada książąt i członków gabinetu w celu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy abdykacji dynastji.

Mukden, 18 stycznia. (P.) Do posiadłości jednego z książąt południowych przybyli wysłańcy chutuchty z Urgi, którzy doradzali mu połączenie wszystkich księstw wschodniej Mongolii i przyłączenie się do niezależnej Mongolii północnej.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 18 stycznia (P.) Rada ministrów uznała za konieczne wydać na podstawie art. 17 przepisów budżetowych 10 milionów na bieżące potrzeby kampanii żywnościowej, na rachunek kredytu wniesionego do Dumy państwowej i jeszcze przez nią nie rozpatrzonego.

EUPATORIA, 18 stycznia (P.) Spaliła się fabryka maszyn Katzena. Straty wynoszą przeszło 100 tysięcy rubli.

PETERSBURG, 18 stycznia (P.) D. 26 marca sąd okręgowy w Baku sędzić będzie sprawę Tagiewa, oskarżonego o torturowanie inżyniera Bebutowa.

PETERSBURG, 19 stycznia (P.) Korespondent „Now. Wr.” podał telegraficznie wiadomość, jakoby rząd chiński zwrócił się do rządu rosyjskiego o pożyczkę 100 milionów, ofiarowując wzamian zupełne ustąpienie Mongolii. Wiadomość ta jest całkowicie zmyślona.

PETERSBURG, 18 stycznia (P.) Oddzielna komisja przy ministerium handlu i przemysłu uznała za pożądane wobec ogromnego braku przerobionego surowca — przywóz tegoż z zagranicy na tych warunkach ulgowych, jakie były dla surowca naturalnego.

Petersburg, 18 stycznia. (Wł.) „Riecz“ donosi, że wniosek kompromisowy Rosji w sprawie zawarcia pokoju między Turcją a Włochami nie ma widoków powodzenia. Podstawa kompromisowa, skonstruowana przez Sazonowa, nie znajduje uznania u żadnej z walczących stron. Dlatego też tylko prywatnie zakomunikowano ją obu stronom.

Petersburg, 18 stycznia. (Wł.) W kołach dyplomatycznych sądzą, że Rosja w Persji działa w porozumieniu z Anglią, zaś w Mongolii stoi w porozumieniu z Japonią. Inne mocarstwa na razie do akcji zaborczej się nie mieszają.

Jeżeli Mongolia dostanie się w ręce Rosji, Japonia zażąda odszkodowania terytorialnego mianowicie odstąpienia jej Mandżurji.

Pilawa, 18 stycznia. (Wł.) Dziś, o godz. 6 po poł. wchodzący na stację Sobolew pociąg towarowy skutkiem źle nastawionej zwrotnicy najechał na drugi stojący na stacji pociąg towarowy.

Dwa parowozy zostały zniszczone, 10 wagonów rozbitych, 3 konduktorowie ranieni.

Z Dębłina przybył umyślnie wyprawiony z robotnikami pociąg dla usunięcia z toru gruzów.

Skutkiem katastrofy pociąg pocztowy nr. 4 opóźnił się o 2 godziny.

Ranionych konduktorów przewieziono do szpitala kolejowego na Pradze.

Praga, 18 stycznia. (Wł.) „Narodni Listy” donoszą: Na panslawistycznym kongresie „Sokoła” postanowiono deputację sokolską wysłać najpierw do Paryża w odwiedziny do paryskiej rady miejskiej. Stamtąd udać się ma „Sokół” w dalszą podróż, najpierw do Warszawy, następnie do Petersburga, Moskwy, Sofii i Białogrodu.

Wiedeń, 18 stycznia. (Wł.) „Wiener Allg. Ztg.” potwierdza niedawne wiadomości, że minister spraw zewnętrznych, Aehrenthal, zaraz po skończonej sesji delegacji austriackich, poda się do dymisji. Jednakże, z daniem tego organu, następcą jego nie zostanie wymieniony dotychczas ambasador austriacki w Petersburgu, hr. Berchtold, tylko hr. Szecsen de Temerin, obecny ambasador austro-węgierski przy stolicy apostolskiej w Watykanie. Równocześnie podać się ma do dymisji minister skarbu Burjan; na jego miejsce mianowany być ma dotychczasowy namiestnik Tryestu, ks. Hohenlohe-Schillingsfürst.

KONSTANTYNOPOL, 18 stycznia (P.) Delegacja senatu doręczyła sułtanowi odpowiedź. Wobec konieczności rozwiązania parlamentu, jako nie będącego w stanie wytworzyć większości i utrwalić władzę rządu, senat uważa to rozwiązanie za niezbędne. Parlament został rozwiązany.

KONSTANTYNOPOL, 18 stycznia (P.) Parlament został rozpuszczony z warunkiem zwołania nowego po 3-ch miesiącach. Reskrypt o rozwiązaniu ministrowie i deputowani wysłuchali w postawie stojącej, przy czym wygłaszali okrzyki; „niech żyje naród, niech żyje art. 35”. Deputowani rozeszli się spokojnie.

BUENOS-AYRÉS, 18 stycznia (P.) Gazety donoszą, że w Asunsyoniem wynikiem krwawa bitwa między stronnikami Rocha i rewolucjonistami, przy czym ci ostatni zwyciężyli. Ulice pokryte są mnóstwem trupów.

DZULFA, 18 stycznia (P.) Z Tebryzu przybyła pierwsza partya chorych i rannych żołnierzy dla których urządzono szpital polowy na 210 łóżek.

EBERDIN, 18 stycznia (P.) Statek „Wistow-gall” rozbił się o skały nadbrzeżne. Zginęło 53 ludzi.

Wiedeń, 18 stycznia. (Wł.) Wczoraj przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie międzynarodowej komisji naftowej, na które przybyło około 80 delegatów z monarchii, oraz przedstawiciele prawie wszystkich państw europejskich i z Ameryki. Przy otwarciu obecny minister robót publicznych Trnka i przedstawiciele innych mocarstw.

Budapeszt, 18 stycznia. (Wł.) Nieprawdziwą jest wiadomość, aby w związku ze zmianami ustawy wojskowej minister honwedów miał udać się do Wiednia. W sejmie toczyć się będzie dalsza dyskusja budżetowa od piątku począwszy. Rząd spodziewa się, że opozycja złoży decydujące oświadczenia w sprawie prowadzenia obstrukcji. Prawdopodobnie stronnictwo Justha prowadzi będzie dalej obstrukcję.

Pekin, (Biuro Reutera) Juanszikaj otrzymał po zamachu ze wszystkich stron, także od poselstw bardzo serdeczne gratulacje.

W Pengczu koło Cziwu wylądowało 300 rewolucjonistów, którzy zajęli miasto. Z prowincji Honau donoszą o poważnych niepokojach, również w Tientsinie wybuchły niepokoje.

Chrystiania, 19 stycznia (P.) Sejm przyjął projekt do prawa o nadaniu kobietom na równi z mężczyznami prawa zajmowania urzędów w służbie państwowej z wyjątkiem stanowisk ministrów, konsulów dyplomatycznych, urzędów wojskowych i duchownych.

Birmingham, 19 stycznia (P.) Na wczorajszej naradzie przedstawiciele górników, prezes związku górniczego wyraził nadzieję, że porozu-

mienie da się uzyskać, w przeciwnym razie przemysł górniczy zamrze a robotnicy narażeni zostaną na nędzę.

Birmingham, 19 stycznia. (P.) Ogłoszono rezultat głosowania na zebraniu związku górników; bezrobocie uchwalono większością 445,801 głosów przeciw 115,921. Jutro oczekiwane jest zawieszenie pracy w przemyśle węglowym, jeśli nie da się uzyskać porozumienia.

Bruksela, 10 stycznia. (P.) Izba deputowanych. Przy obradach nad interpelacją socjalistów nad podrożeniem środków żywności doszło do poważnego starcia pomiędzy klerykałem Debarnaffa a socjalistą Vanderwelde. Posiedzenie przerwano.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 19 stycznia. (Wł.) Wśród Polaków panuje wielkie zaniepokojenie o rezultat wyborów ścisłych na Górnym Szlązku. Należy się liczyć z możliwością klęski Polaków w okręgach: opolskim, gliwickim i kluczborskim. Okręg katowicki jest również poważnie zagrożony.

Polacy wyciągają wszystkie siły i zbierają fundusz na agitację, aby wyratować te okręgi.

Poznań, 19 stycznia. (Wł.) Sąd grudziądzki skazał redaktora „Gazety Grudziądzkiej”, Piechowskiego, na 200 marek kary za obrazę komendanta twierdzy Glatz i na 300 marek za obrazę hakatystycznego księdza niemieckiego.

Berlin, 19 stycznia. (Wł.) Stronnictwa niemieckie zabiegają energicznie około zapewnienia sobie wzajemnego poparcia przy ścisłych wyborach, przy czym zachodzą najnieprawdopodobniejsze kombinacje. I tak, narodowi liberałowie popierają w niektórych okręgach konserwatystów, a centrowcy socjalistów. Oczekiwana jest wobec tego zacięta walka.

Berlin, 19 stycznia. (Wł.) Jedno z biur korespondencyjnych doniosło, że urząd zamierza przedłożyć parlamentowi projekt ustawy, mającej na celu obronę robotników, chcących pracować, przed terrorem strajkowym, lecz półurzędowo zaprzeczono tej wiadomości.

Bruksela, 19 stycznia. (Wł.) Wczoraj przyszło do skandalicznych zajść w parlamencie, wywołanych polemiką pomiędzy klerykałem, Barnaffa, a socjalistą Vanderwelde, który rzucił się z pięściami na przeciwnika i dopiero interwencja służby zapobiegła bójce.

Izba za karę udzieliła mu nagany.

Londyn, 19 stycznia. (Wł.) Biuro Reutera donosi, że trzech sprawców zamachu na Juanszikaję wczoraj powieszono.

Nowy Jork, 19 stycznia. (Wł.) Sytuacja w Lawrence nagle pogorszyła się.

Podobno przybył tam potajemnie uzbrojeni członkowie „czarnej ręki”. Zachodzi obawa poważnych rozruchów; wojsko zostało skonsygnowane.

Londyn, 19 stycznia. (Wł.) Na wschodnich wybrzeżach Szkocji rozbił się wczoraj parowiec angielski, idący do Liverpoolu. Tylko 4 ludzi z załogi zdołało się uratować, pozostali w liczbie 53 utonęli.

Przyczyną katastrofy była burza,

Londyn, 19 stycznia. (Wł.) Od dwóch dni panują tutaj wielkie mrozy, połączone z niebywałymi zamieciai śnieżnymi.

W wielu miejscowościach komunikacja kolejowa została przerwana.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do p. st.	Temperat. w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatru (w metrów na sekundę)	U w a g i
18/I 1 po poł.	780.9	-10,0	64	Pd W 2	Z dnia 18/I Temperatura max. -10,2 C. min. -17,8 C. Opadu 0.0
18/I 9 wiecz.	780.8	-13,6	92	Pd W 2	
19/I 7 rano	789.6	-14,2	92	Pd Z 3	

TOWARZYSTWO

161

W SOBOTĘ, DNIA 20-go STYCZNIA O GODZ. 8 1/4

„Lutnia”

Piotrkowska 108
TELEFONU № 21—75.

Wieczór Muzyczno-dramatyczny

z udziałem p-ny W. Karwowskiej (śpiew), p-ni J. Zasadzkiej (deklamacja), prof. Brandta (skrzypce). Potrójny kwartet „LUTNI”; na zakończenie komedijka Blizińskiego „MARCOWY KAWALER”.
CENY PODWIECZORKOWE.

Dr. M. Meje

Średnia № 5, powrót.

Sp. choroby skóry, włosów, weneryczne, mocznikowe, i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 608 (interven) Leczenie cldktrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9—2 p.p. Dla Pań osobna poczekalnia. 3089

Potrzebna 132 dawniej (200)
Lecznica zębów

M. Riesznik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specyjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reperacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2599

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny
D-RA TOMASZEWSKIEGO

2989 Andrzejka № 3. Telefonu 17-50.

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-sświetlne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

Pracownia Gorsetów NATALII KEDZERSKIEJ
OBSTALUNKI podł. najnowszych modeli. Reperacja. Oddzielny pokój dla przyjęć.
Piotrkowska 115 m. 6.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A. A. Stangret otrzyma dobre miejsce. Dzielnia 10, kantor służby. 467-2-2
Był nauczycielem gimnazjum przysposobienia zbiorowo na świadectwa nauczycielskie. Nawrot № 92—22 od godz. 2—4. 412-4-2
Do wynajęcia pokój z kuchnią z przedpokojem zaraz. Wiadomość: Lubelska № 8 u właściciela. 425-5-5
Do wynajęcia zaraz pokójk umebłowany, wyg., pianino dla osoby przyzwyczajonej — może być z całodziennym utrzymaniem, Lipowa № 68, róg Andrzeja, B. Szwajcer, od godz. 11-ej rano. 455-5-5
Do sprzedania sklep galanterijny i konfekcji damskiej. Widzewska № 110. 485-2-1
Do wynajęcia jeden duży, suchy, pokój frontowy z dwoma oknami na pierwszym piętrze, na rogu Konstantynowskiej i Cmentarnej № 1 m. 5. 481-5-1
Fosterier biały, laty czarne z obrazą, przybłąkał się: Ulica Janiny № 7 m. 18. 422-5-5
Filia piekarska do sprzedania. Ul. Wólczańska 39, piekarnia. 458-5-5
Fachowiec specjalista poszukuje wspólnika lub wspólniczki do założenia pracowni (szkoly) rękodzielniczej, z kapitałem od 1500—2000 rb. Oferty pod „Fachowiec”. 372-5-5
Jednopiętrowe drewniane domy są tania zaraz do sprzedania. Wiadomość u administratora domu, Widzewska 135. 462-5-2
Jest do sprzedania wyżeł irlandzkiej rasy, czystej krwi z atestatem 9 miesięcznym, Widzewska 104, m. 10. 554-5-5
Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu, Miłsza nr. 47. 341-5-1
Młoda paniątka poszukuje posady w sklepie galanterijnym, dobrze obeznana. Oferty składać w Adm. Rozwoju pod „S. W.”. 475-5-1
Miech kowalski, okrążył w do- brym stanie do sprzedania, Przejazd № 31. 452-5-5

Potrzebna dziewczyna do posługi. Zgłaszać się z rodzicami, Piotrkowska № 105 m. 25, 1-e piętro. 480-1
Piekarnia z całym urządzeniem do sprzedania zaraz. Wiadomość: Zielona № 40 w składzie rzeźniczym. 474-3-1
Poszukuję pokoju przy inteligentnej rodzinie, z osobnym wejściem, w okolicy: Piotrkowskiej i tem podobne. Oferty w Rozwoju pod „S. S.”. 472-2-1
Iac do sprzedania w Kozinach. Wiadomość: ulica Polna 51. 471-2-1
Potrzebna dobra koszularka na nocne koszule. Pralnia: Widzewska № 39. 494-5-1
Pokój do wynajęcia dla inteligentnej kobiety, Piotrkowska Nr. 92. Ludwińska. 491-3-1
Pokój duży, słoneczny dla kilku panów. Przejazd 14 w podwórzu. 490-2-1
Poszukuję przepisywania, znam język rosyjski, polski, a także rachunki lub jakiegokolwiek zajęcia, ul. Wólczańska № 161-szy m. № 26. Franciszek Szymczak. 430-5-3
Pralnia do sprzedania zaraz. Mikołajewska № 67. 453-5-3
Poszukuję nauczyciela do przygotowania z 7-u klas gimnazjum rządowego żeńskiego. Oferty składać w Rozwoju pod lit. „M. W.”. 452-2-2
Potrzebna zupełnie zdoina staniczarka. Długa 24. 447-2-2
Potrzebna gospodyni i bufetowa. Piotrkowska nr. 3, w restauracji—godz. 4—6 po południu. 457-3-2
Praktykant do nauki, lub na dokończenie potrzebny do cukierni Roszkowskiego. 448-5-2
Pokój duży, słoneczny, do wynajęcia. Widzewska № 106A. m. 6. 157-6-6
Pokój umebłowany osobne wejście, do wynajęcia. Orla 14, m. 25. 528-5-5
Oliwaga na resorach i sanki wyjazdowe w dobrym stanie, zaraz tania do sprzedania. Wiadomość u administratora domu Widzewska 135. 470-5-1
Szafy, łóżka, bielizniarki i półszafki sprzedam po cenach niskich, ulica Stowiańska 8 m. 1. 482-3-1
Szkoła kroju angielskiego i pracownia kwiatów. Skwerowa № 22 m. 10. Potrzebne uczenie. 414-5-2
Sublokatorzy mogą dostać mieszkanie w osobnym pokoju, przy rodzinie. Zachodnia № 24, m. 21. 417-5-5

Tania wyprzedaż kołnierzy i mu- fek na zakończenie sezonu kapeluszy i czapek. E. Ajer, Piotrkowska 9. Sprzedaż materiałów garniturowych męskich, ceny konkurencyjne. 492-3-1
Tania do sprzedania różne meble z powodu wyjazdu. Rozwadowska 27, II-gie piętro, front, m. 21. 425-3-3
Uczeń 7-ej klasy gimnazjum zdolny korepetytor, poszukuje lekcyi. Oferty pod lit. D. E. składać w Adm. „Rozwoju”. 459-5-2
Wyjeżdżając sprzedam meble 5-ciu pokoiów: Kredens inkrustowany z lustrami, stół, krzesła, samowarnik, biurko, fotel, bibliotekę, etażerkę, otomanę, łóżka, materace, umywalki, szafeczki nocne, szafy, bielizniarkę lustrzaną, tualetę, meble salono- we, obrazy, palmi, stoliki, lampy, tremo. Piotrkowska 223, m. 2. 479-6-1
Wyżeł. Przybłąkał się wyżeł biały z czarnymi łatkami, czarnemi uszami i obrozą stalową. Wiadomość w Łodzi: Długa 21 u Plackowskiego. 493-5-1
Z. M. Nauczycielka, ukończyła gimnazjum łódzkie, poszukuje lekcyi lub miejsca: przedmioty ogólno-kształcące i języki: polski, rosyjski, francuski i niemiecki, ul. Juliusza 16 m. 6. 374-5-2
Zecerzy potrzebni zaraz do drukarni Braci Piotrowskich we Włocławku, pensya rb. 40 miesięcznie. Oferty piśmienne. 489-2-1
Zmagle do sprzedania w do- brym punkcie z powodu zmiany interesu, ulica Gubernatorska № 20. 488-2-1
1000 dam od pożyczki rb. 5000 do powiększenia interesu. Łask. oferty do administr. „Rozwoju” pod „1000”. 290-6-5

Jan Weinman zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Dessurmonta. 487-1
Jakub Martinow Litke zagubił książkę emerytalną na pensję za krzyż św. Jerzego, oraz list rządowy otwarty. Znalazcę uprasza się o zwrot: Długa nr. 29, kancelarya naczelnika rezerwy. 477-1
Józef Kowalski zagubił paszport wydany z gminy Nieborów, powiatu łowickiego, gub. warszawskiej. 413-5-3
Wawrzyniec Graczyk zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Scheiblera. 473-3-1
Zaginęło świadectwo wydane przez policmajstra na prawo zamieszkiwania w Państwie Rosyjskiem, na imię Maryanny Frentzel, oraz świadectwo wydane z fabryki Handwurcla. 494-1
Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki W. Meistra, na imię Stanisława Lechow- skiego. 476-1
Zaginął paszport wydany z gminy Krzyżanów, pow. kutnow- skiego, na imię Maryi Zajko- wskiej. 424-5-3
Zaginęła książeczka legityma- cyjna, wydana z magistratu m. Łodzi, na imię Melidy Taj- rych. 454-5-3

Jest do sprzedania zupełnie nowa bryczka angielska na gumowych kołach osie oliw- ne patentowane i zarazem koń 5-cio letni rosły. Obejrzeć można Leszno № 50. 228

Dr. med. J. Szwarcwasser Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyjalnie: choroby żołądka, ki- szek i przemiany materii (cukro- wa, podagra, otyłość itd.). Niezbędno dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzio- lina i krwi w laboratorium włas- nem. Od 11—1 rano i od 5—7 1/2 po południu. 459r

OD KWIETNIA
Do wynajęcia 4 pokoje z wy- godami. Wólczańska № 41, oficyna, II-e piętro. 204-6-1

CHŁOPIEC
do posylek może się zgłosić do Braci Kieszkowski, Piotrkow- ska 215. Zgłaszać się od 1—2 w pol. i od 7-ej wiecz. 206-3-1

SKLEP
z elektrycznym oświetleniem do wynajęcia zaraz przy ul. Głównej Nr. 1. Wiadomość u Szenwityza Piotrkowska 128. 214-5-1
Przybłąkała się SUKA
od szczeniąt (wyżłica), bronzowa- czerwona, na wszystkich czterech łapach u samego dołu ma białe łaki. Piersi białe. Odebrać można za zwrotem kosztów. Nawrot № 51 m. 2. 174

Pracownia sukien damskich i dzieciennych
Jadwigi Burzyńskiej
Główna № 18
m. 30, (parter).
Przyjmaje roboty i wyko- nywa takowe podług wy- magań Szan. Klienteli.

Zarząd Gazowni Miejskich
podaje niniejszem do wiadomości P. T. Konsumentów, że za- wszelkie roboty, związane z usuwaniem ulatniania się gazu, z wyregulowaniem światła gazowego, z odtajaniem zamrażnie- 153 tego gazu w przewodach gazowych i t. p. nie pobiera żadnego wynagrodzenia.

Uwadze P. p. Tapicerów!

Polecamy:

Włosień w wyborowych gatunkach znakomicie obrobiony w kilku kolorach.

Wiadomość na miejscu w Zarządzie Rzeźni Miejskich ulica Inżynierska № 1. — Telefonu № 46.

Wiele kłopotu

sprawia gospodyni nieraz brak nieco rosółu, który jej potrzebny do poprawiania gotowego już bulionu, zup, jarzyn i t. p., lub też do przygotowania na prędce sosu. Z tak przykrego położenia wybawia

bulion MAGGI^{EGO} w kostkach.

Rozpuściwszy go w jedynej wrzącej wodzie, otrzymuje się w okamgnieniu każdą ilość rosółu o żądanej posilności, który się używa jak rosół przyrządzony po domowemu.



1 kostka na kwaterek 4 kóp. wody

Prawdziwy tylko z nazwą MAGGI oraz marką ochronną „krzyż gwiazda“

Wszędzie do nabycia.

4081

Jedna z większych fabryk w Królestwie poszukuje młodego energicznego pracownika

ze średnim wykształceniem technicznym (resp. odpowiednią praktyką w fabryce). Znajomość języka niemieckiego niezbędna (pisanie listów pod dyktando). Kandydat winien posiadać początki chemii i dokonywać łatwiejsze analizy fabryczne.

Oferty wraz z odpisami świadectw przysyłać: **Pabianice poste-restante lit. K. S.** 147

INSTYTUT ROENTENOLOGICZNY I ŚWIATŁOLECZNICZY D-ra A. GROŚLIKA (Zachodnia № 68, przy Zielonej).

Choroby skóry, włosów, weneryczne i dróg moczowych, leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej częstotliwości (d'Arsonwalizacja). Elektroliza od godz. 8 1/2 — 11 1/2 rano i od 6—8 w. Panie od 5—6 w. W niedzielę i święta od 9—12 rano. Badanie krwi na syfilis. 101

CYRK Devigne

W piątek 19 stycznia 1912 roku 157

Dziewiąty dzień otwarcia międzynarodowego championatu

Walki francuskiej

na Milano szampiona Europy 1912 roku, organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gaz. sportowej w Monachium p. Józefa Flauppta, na ogólne nagrody 2,000 rubli. Dziś 4 walki:

1) Ksawer Lemm — Georg-Rissbacher (walka protestowa rozstrzygnięta). 2) Eriksen — Kolodin. 3) Georg Streng — Adam Pietrzak.

Hans-Hauser - Władysław Zbyszko

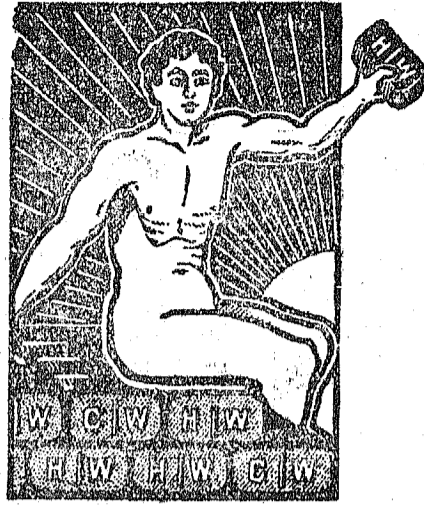
(Kraków). Student uniwersytetu krakowskiego.

Pierwszy występ komika-ekscentryka murzyna FRANKA-DERLEIA. Szczegóły w programach. Początek o godz. 8 1/2 w.

Anons: W niedzielę, 21-go stycznia 1912 roku dane będą 2 świecące przedstawienia. Popoł. o godz. 5, wiecz. o godz. 8 i pół.

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niżej podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 23 stycznia n. st. 1912 r. o godzinie 10-ej rano na zasadzie artykułu 84 Ogólnej ustawy rosyjskich dróg żelaznych będą sprzedane z głosnej licytacji w ostatnim terminie książki solone wagi 74 pudy przybyłe przy frachcie st. Warszawa W. 448286, wysyłający Nejman. 155



Zimowe zapasy węgla są zbyteczne!

Olegając wielu życzeniom, dostarczać będziemy przez całą zimę w abonamencie

brykiety i podpalki

raz w tygodniu—wprost do kuchni—poczawszy od 100 brykiet—po zwykłej stałej cenie.

Skład węgla i drzewa p. f. „DRZEWO“

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-69. 2797

SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606“.

ZACHODNIA № 33.

od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedzielę 9—3. 2897

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Telefon 19—84.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. nanie od 5—8 po poł. 1420—7

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedzielę i święta 8—12 r. 1468r

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych

Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 19-41.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich. Ch. skóry, wene. yczne i moczopłciowe

Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.

W niedzielę tylko do obiadu. Krótka 5, telef. 26-50, 2113

Dr. Hejt

Srednia 5, powrócił.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska.

Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606 (interpen).

Leczenie elektrycznością (elektrolizem i masażem wibracyjnym).

Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w. W niedzielę i święta od 9—3 p.p. 858r

Na karnawał.

Olbrzymi wybór najgustowniejszych

KRAWATOW

Koszul Kołnierzy Mankietów Szalików Chustek Jedwabnych i półjedwabnych Szalek

REKAWICZKI damskie męskie i dziecinne

Parasoli Bielizny wełnianej i półwełnianej prof. JAEGERA Bluzek Serdaków Fartuszków

Pończochy Szale gazowe i „Crape de chine“, Szarpetki Złotki, Krawatki,

POLECA MAGAZYN GALANTERYI

M. KOŁODZIEJSKI

№ 3. Ulica ANDRZEJA № 3.

Jedna z większych fabryk w Królestwie poszukuje

zdolnego majstra ślusarskiego.

Kandydaci winni być obznajmieni z nowszymi urządzeniami kotłowni, maszyn parowych i stacji elektrycznej oraz posiadać długoletnią praktykę w warsztatach reparacyjnych. Wymagana znajomość języka niemieckiego.

Oferty wraz z odpisami świadectw przysyłać: **Pabianice poste-restante lit. K. S.** 149

FARBIARNIA i DRUKARNIA

składająca się z 10 Kipp cementowych na bawełnę i wyroby fartuchowe, z kompletnym urządzeniem od 1-go kwietnia r. b. do wydzierżawienia. Wiadomość u **A. Zacherta, ulica Mikołajewska № 83.** 153

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,

choroby chirurg. i kobiece

przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.

Ul. Cegielińska 9 m. 4. 2944

D-r. Eugenia Korner-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.

Przyjmuje od 3—6 p. n. W nte. dziale od 9—12 rano 2567

Piotrkowska 121. Tel. 18-07. 218

Wiedeńska

PRALNIA CHEMICZNA

nowo-otworzona

przy ul. Dzielnej № 25

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że przyjmuje garderobę męską, damską i dziecinną oraz bieliznę.

Wykonanie staranne na czas z gwarancją. Ceny przystępne.

F. ŚWIĄTEK.